SZPArap, Tokyo vs Betty Cooper [Szparagi]

Tokyo:
Dwieście milionów dziennie,
Osiem w godzinę, pewne!
Dziewięć zer chyba wykręcę,
Nie ufaj złodziejce.

Zakładam maski jak w komedii greckiej,
Gram na emocjach solówki w orkiestrze,
Mogę zakończyć tę grę - nie chcę.
Dzwoni mi hajs - pędzę!

Seat Ibiza, jadę do miasta Riverdale,
Zwiedziłam Rio, Berlin, Oslo no i Denver.
Jadę, by się spotkać z kruchą blondynką,
Co oczy ma duże, włosy spięte gumką,
Estás jodido, jedno jest pewne,
Nie skończysz z "Happy Endem".

Ja robię hajs, ja liczę guita!
Ty robisz test z wzorowym wynikiem.
Wracasz na czas, bo będzie kwas.
Matka już czeka i szykuje pas!
Ojciec "The Black Hood" bawi się w Boga,
Przecież nie możesz być do końca zdrowa.
Siostrze i bratu już nic nie pomoże,
Więc co ja się dziwię, że z Tobą jest gorzej i gorzej.
Zaciskasz pięści, krew kapie po dłoni,
Mimo, że nawet nie zabrałam broni.
Mimo, że nawet nie zakładam maski,
Robisz się miękka jak w Dalego zegarki!

DRAMA DRAMA DRAMA,
¡Soy la puta ama, ama!
A jak pozbierasz już godności resztki,
Udzielę wywiadu do szkolnej gazetki.

Nadszedł Twój czas.
Nie wszystko pójdzie z planem,
Pożegnaj się z serialem.
Scenariusz znasz.
Nie zagościsz na ekranie,
To twój ostatni taniec. /x2

Betty:
Dziewczyna z sąsiedztwa w swoim komiksowym świecie,
Słodka i niewinna kujonka z przedmieść.
Uwaga! Plot twist jest tej historii,
Mój amerykański sen to bardziej horror story, ouu.

Noszę w sobie złość, mroczna Betty pragnie zemsty,
Tym razem Profesor nie załatwi Ci ucieczki.
Chowaj się pod maską i licz, że Ci daruję,
Ale obie dobrze wiemy - gen mordercy zobowiązuje!

Księga Guinessa, ulubiona postać przez lata,
Ciebie nie polubią nawet za żaden hajs świata, ouu.
Złodziejka z łapanki, toksyczna dziewucha,
Może zamiast Tokyo, nazwałabyś się Wuhan!

Nie czekaj na swój "Happy End"
W teoriach fanów jesteś dead
Będę jak ten wilk w bajce,
Zdmuchnę Dom z Papieru i pozbawię marzeń.

Nadszedł Twój czas.
Nie wszystko pójdzie z planem,
Pożegnaj się z serialem.
Scenariusz znasz.
Nie zagościsz na ekranie,
To twój ostatni taniec. /x2

Tokyo:
Ej, Panna idealna bierze dwóch panów do tanga!
Panna idealna bierze dwóch typów do tańca.
Jeden kocha ją szczerze i nawet rozumie,
Lecz przypadkiem ma go też w swojej rodzinie.
Drugi jest dla niej szczególnie bliski,
Lecz traktuje ją jak w Pop'sie zimne frytki!

Betty:
Życie to nie karnawał w Rio,
Przestań zwodzić swojego amigo.
Z kwiatka na kwiatek, tak jest ciekawiej,
Zwiedzasz świat, ale palcem po mapie!
Chciałaś mieć ten blask i fame, ale to nie Riverdale!
Wracaj na hiszpańską wieś i dalej myśl o swoim ex.

Tokyo:
Jestem królową w tym Domu z Papieru,
Nie boję się takich małych zawieruch!
Szukają mnie w Stanach, Polsce i w Peru,
Więc nie mam już czasu dla takich frajerów.
Dla dzieciaków z liceum, którzy dopiero co wyleźli z pieluch,
Niedawno czkał, ssał, łkał.
Więc Bella ciao, ciao, ciao!

Betty:
Przede mną świetlana przyszłość,
Dla Ciebie więzienie, wyrok.
Następnym razem pomyśl,
Zanim coś głupiego zrobisz.
Kamień, papier, nożyce - Tokyo właśnie marnuje życie
Współczuję Twojej matce,
Rozgość się w tej izolatce